

3. Mit o Żydzie jako zagrożeniu w Polsce międzywojennej, 1918–1939

Wprowadzenie historyczne. Część II

Tak małą jest znajomość Żydów i spraw żydowskich w Polsce, tyle przesądów i uprzedzeń tkwi w duszy i umysłowości polskiej, tak magicznym jest całe nastawienie w tej sprawie, że najdzikszy, najdziwaczniejszy i najgłupszy pomysł znajdzie wiarę, nie napotykając prawie na żaden opór wewnętrzny. Dlatego też tak łatwo o uogólnienia, bez żadnego niemal różnicowania w ocenie zjawisk życia żydowskiego (...) Dlatego tak łatwo posługiwać się argumentem żydowskim w demagogii politycznej (...) Ta łatwość jest też podstawą metody Dmowskiego.

Ludwik Oberlaender, *Współczesne ruchy nacjonalistyczne a antysemityzm*,
„Miesięcznik Żydowski” 1932, z. 7–8, s. 18

Wstęp

Druga Rzeczpospolita, państwo powstałe po stu trzydziestu latach obcych rządów, należała do największych krajów ówczesnej Europy środkowo-wschodniej. Jej populacja liczyła ponad dwadzieścia siedem milionów osób, a skład narodowościowy przypominał Pierwszą Rzeczpospolitą: etniczni Polacy stanowili około 65% populacji, Ukraińcy, najliczniejsza mniejszość, tworzyli 16%, Żydzi – 10%, Białorusini – 6%, natomiast odsetek etnicznych Niemców wynosił 3% populacji. Około 65% mieszkańców II Rzeczypospolitej deklarowało wyznanie rzymskokatolickie¹.

Wielka Brytania oraz Francja (państwa zwycięskiej Ententy) wyraziły poparcie dla odrodzenia nowego państwa, ponieważ postrzegały one niepodległość Polski jako zwycięstwo zasady samostanowienia narodów. Inne kraje podzielały ten pogląd. Polskie społeczeństwo entuzjastycznie przyjęło

¹ Dane te obrazują wyniki drugiego spisu ludności w Polsce, przeprowadzonego w 1931 roku. Cyt. za: Juliusz Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak (red.), *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 467–468. Dane demograficzne na temat ludności w międzywojennej Polsce, zob. również E. Mendelsohn, *The Jews, op. cit.*, s. 23–25.

nowy stan rzeczy. Wielu obywateli oczekiwało, że młode państwo polskie wejdzie na ścieżkę szybkiego rozwoju i w niedługim czasie stanie się nowoczesnym państwem europejskim o stabilnym systemie politycznym i gospodarczym². Nowa ustawa zasadnicza, Konstytucja Marcowa z 1921 roku, wzorowana na francuskiej konstytucji Trzeciej Republiki, stanowiła wyraz akceptacji liberalnego zachodnioeuropejskiego systemu opartego na wartościach demokratycznych. Przyznawała ona równe prawa wszystkim obywatelom Polski, bez względu na wyznanie i narodowość. W szczególności artykuły 110 i 111 Konstytucji przyznawały mniejszościom równe prawa obywatelskie oraz gwarantowały im prawo do zakładania oraz utrzymywania własnych instytucji religijnych, kulturalnych i oświatowych³. Takie unormowania prawne pozwalały mieć nadzieję, że nowa Polska będzie rozwijać się według zasad nacjonalizmu obywatelskiego, którego celem i wartością nadrzędną jest stworzenie społeczeństwa pluralistycznego i zagwarantowanie poszanowania dla różnic kulturowych i religijnych. Lecz już wkrótce okazało się, że funkcjonujące nadal w społeczeństwie mechanizmy i wartości wykluczającego etnonacjonalizmu uniemożliwią spełnienie szczytnych nadziei i oczekiwań. Należy przy tym zaznaczyć, że Polska nie była pod tym względem krajem wyjątkowym i podążała drogą podobną do wielu innych państw kontynentu europejskiego.

Już lata 1918–1922 pokazały, że projekt przebudowy Polski wedle zasad nacjonalizmu obywatelskiego będzie zadaniem trudnym do zrealizowania. Pierwsze dwa i pół roku niepodległości upłynęło pod znakiem burzliwej walki o granice nowego państwa. Dopiero w marcu 1922 roku, kiedy okręg wileński, zdobyty w 1920 roku przez Wojsko Polskie na rozkaz Marszałka Józefa Piłsudskiego, został ostatecznie włączony do Polski, zasięg terytorialny kraju nabrał kształtu, jaki utrzymał się przez większość okresu międzywojennego⁴. Starcia o wschodnie granice kraju w pewnym sensie symbolizowały walkę dwóch przeciwstawnych wizji Rzeczypospolitej: wdrażania modelu integralnego nacjonalizmu głoszonego przez Romana Dmowskiego oraz koncepcji Józefa Piłsudskiego, opartej na wzorcu nacjonalizmu obywatelskiego.

² Na temat odbudowy państwa polskiego, zob. Antony Polonsky, *Politics in Independent Poland: The Crisis of Constitutional Government*, Oxford 1972, rozdz. I; R.F. Leslie, A. Polonsky, J.M. Ciechanowski, Z. Pełczyński, *The History of Poland since 1863*, Cambridge 1980, s. 112–138.

³ Pełny tekst art. 110 i 111 Konstytucji z 1921 r., zob. *Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 1921 r. nr 44, poz. 267).

⁴ Istnieje obszerna literatura tego tematu. Nowszą, fascynującą analizą historyczną rozbieżności pomiędzy Piłsudskim a Dmowskim, a także omówieniem problemów terytorialnych i osadniczych tuż po wojnie, zob. Timothy Snyder, *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*, New Haven–London 2003, s. 52–72.

W odniesieniu do kwestii granic państwa koncepcja Piłsudskiego zakładała, że państwo polskie będzie sfederowane z niepodległą Ukrainą, Białorusią i Litwą. Piłsudski, który w owym czasie pełnił funkcję zarówno głowy państwa, jak i naczelnego wodza, podjął realne kroki w celu zrealizowania tego projektu i w kwietniu 1920 roku przypuścił ofensywę na froncie wschodnim przeciwko nowo utworzonej bolszewickiej Rosji. Wojna polsko-bolszewicka z 1920 roku, zakończona w sierpniu tego samego roku bitwą pod Warszawą, która przeszła do historii pod nazwą „cudu nad Wisłą”, spotkała się z ostrą krytyką obozu narodowo-demokratycznego, który uznał tę operację wojskową za nierozważną, otwarcie nazywając ją przestępczym szaleństwem.

W przeciwieństwie do modelu proponowanego przez Piłsudskiego, wizja Dmowskiego w żadnej formie nie obejmowała federalistycznego sojuszu z Ukrainą, Białorusią czy Litwą. Ponadto przywódca endecji otwarcie wyrażał wrogość wobec dziedzictwa wieloetnicznego przednowoczesnego państwa jagiellońskiego, do którego Piłsudski był tak mocno przywiązany. Propozycja Dmowskiego zakładała stworzenie Polski jednolitej pod względem wyznaniowym i kulturowym, w związku z tym jego wizja wschodnich rubieży kraju obejmowała jedynie obszary zamieszkałe przez ludność, którą łatwo byłoby zasymilować, czyli spolszczyć. To właśnie ta koncepcja znalazła odzwierciedlenie w porozumieniu pokojowym zawartym z Rosją radziecką, podpisanym w Rydze dnia 18 marca 1921 roku. W tym samym czasie Dmowski zdawał się triumfować również na arenie polityki krajowej. W latach pomiędzy pierwszymi wyborami parlamentarnymi w 1922 roku, a przewrotem majowym roku 1926 endecja wraz z innymi ugrupowaniami prawicowymi zdominowała parlament.

W następstwie udanego zamachu stanu, przeprowadzonego przez Piłsudskiego w 1926 roku, sanacja, której korzenie tkwiły w utworzonym pod jego przewodnictwem obozie niepodległościowym, przejęła stery rządu i utrzymała władzę aż do wybuchu II wojny światowej⁵. Owa zmiana nie zmniejszyła jednakże wpływu endecji na polską kulturę polityczną, a nawet paradoksalnie, niektóre wydarzenia polityczne lat trzydziestych doprowadziły do przyjęcia endeckiego punktu widzenia przez środowiska i partie polityczne, które skądinąd zajmowały stanowiska zasadniczo opozycyjne wobec ideologii ruchu Dmowskiego.

W wyborach parlamentarnych 1930 roku, podczas których doszło do znacznych nadużyć, sanacja zdobyła 46,8% miejsc w parlamencie, co pozwoliło jej na samodzielne utworzenie rządu. W tym samym roku

⁵ Termin „sanacja” oznacza uzdrowienie lub przywrócenie i pochodzi od łac. *sanatio*. Odnosi się do zamiaru Piłsudskiego przywrócenia „zdrowia” politycznego, społecznego i moralnego w Polsce po zamachu majowym 1926 roku.

Stronnictwo Narodowe uzyskało 12,7% mandatów parlamentarnych⁶, co uczyniło je główną partią opozycyjną. Sprzeciw wobec rządów sanacji wyrażały zarówno ugrupowania lewicowe, jak i endecja⁷. Jednakże po śmierci Piłsudskiego w maju 1935 roku w obozie sanacji zaszły głębokie zmiany; w konsekwencji niezmiernie wpływowe skrzydło partii rządzącej przeszło ewolucję na prawo i pod względem ideologicznym znalazło się bliżej endecji. Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN lub OZON), utworzony w lutym 1937 roku z prawicowego trzonu sanacji, stanowiący zarazem najbardziej radykalną grupę w obozie rządzącym, próbował połączyć promowany przez Piłsudskiego etos niepodległości z polityczną wizją endecji⁸. OZN z pułkownikiem Adamem Kocem (1891–1969) na czele, pod patronatem prezydenta państwa, Ignacego Mościckiego (1867–1946) i marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego (1886–1942), już od samego momentu powstania wyrażał jednoznacznie akceptację dla etnonacjonalistycznego stanowiska w sprawie pożądanego kształtu narodu polskiego⁹. Takie przesunięcie w prawo można wyjaśnić dwoma czynnikami: osłabieniem rządu sanacyjnego po śmierci Piłsudskiego oraz brakiem spójności politycznej. Dlatego też prawe skrzydło sanacji podjęło decyzję o wykorzystaniu antyżydowskich nastrojów jako środka do uzyskania politycznej stabilności i zdobycia większego wpływu na poszczególne partie prawicy. Po drugie doszło do pokoleniowej wymiany elit politycznych, co doprowadziło z kolei do radykalizacji działań politycznych na początku lat trzydziestych. Tak zwane „pokolenie 1918”, generacja ludzi takich jak pułkownik Koc (urodzony w 1891 roku, wkroczył na scenę polityczną około 1918 roku), zaczęła stopniowo zastępować szeregi polityków urodzonych w latach 1860–1880. Nowe pokolenie wykazywało się znacznie silniejszym radykalizmem w zakresie formułowania programów politycznych jak i wdrażania ich w życie¹⁰. W tym czasie podobna wymiana elit stała się

⁶ Na temat składu parlamentu w 1930 r. zob. R.F. Leslie *et al.*, *The History of Poland*, *op. cit.*, s. 175–176.

⁷ Zob. Szymon Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 58–59.

⁸ B. Grott, *Nacjonalizm*, *op. cit.*, s. 61–63; Jacek Majchrowski, *Silni Zwarci Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 34–53. Majchrowski, historyk poważany w środowisku naukowym, również przyjmuje tezę o istnieniu „obiektywnych warunków” dla rozwoju polskiego antysemityzmu w okresie międzywojennym. Zob. także Israel Gutman, *Polish Anti-Semitism between the Wars: An Overview* [w:] I. Gutman *et al.*, *The Jews*, *op. cit.*, s. 103–106.

⁹ Na temat ruchu OZN zob. J. Majchrowski, *Silni*, oraz Edward D. Wynot, *Polish Politics in Transition: The Camp of National Unity and the Struggle for Power, 1935–1939*, Athens 1974.

¹⁰ Na temat trzech pokoleń polskich elit w okresie międzywojennym, zob. Roman Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.

zjawiskiem powszechnym nie tylko w Polsce, ale też za granicą. W kręgach endecji „młodzi”, skupieni w Obozie Narodowo-Radykalnym (ONR), zbuntowali się przeciwko „starym”¹¹. „Młodzi” zażądali zastosowania bardziej radykalnych środków w wysiłku na rzecz zrealizowania etnonacjonalistycznej wizji Polski. Postrzegali oni generację „starych” (z wyjątkiem samego Dmowskiego) jako środowisko nieskuteczne, zbyt umiarkowane i nadmiernie ugodowe. Dlatego próba całkowitej etnonacjonalizacji państwa, jego instytucji, strategii i praktyk politycznych, stała się siłą napędową ich krajowej polityki. Przeciwnicy takiego sposobu myślenia i działania znaleźli się w mniejszości.

Rzecz jasna, walka z procesem etnonacjonalizacji Polski rozpoczęła się już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Obywatelska wizja państwa, realizowana przez marszałka Józefa Piłsudskiego i PPS, wspierana przez koła liberalnej i demokratycznej inteligencji, mocno starła się z koncepcją Polski reprezentowaną przez obóz nacjonalistyczny. Na początku lat dwudziestych etnonacjonalizacja, usilnie forsowana przez endecję, przejawiała się w wykluczaniu Żydów z podejmowania pracy w sektorze publicznym, z możliwości uzyskania pozwolenia na działalność w sektorach gospodarki kontrolowanych przez rząd i pozyskiwania bardziej lukratywnych kredytów w państwowych instytucjach bankowych¹². Żydzi rzadko znajdowali zatrudnienie w fabrykach należących do nie-Żydów, a chłopci zastąpili żydowskich robotników w wielu gałęziach przemysłu, na które państwo ustanowiło monopol, jak na przykład w przemyśle tytoniowym¹³.

Innym wczesnym wskaźnikiem świadczącym o tym, że obywatelski model społeczeństwa napotka poważne przeszkody na drodze realizacji w Polsce, były bardzo emocjonalne reakcje na tzw. Mały Traktat Wersalski, regulujący status mniejszości narodowych. Traktat ten stanowił ważną część porozumienia pokojowego podpisanego w Wersalu po zakończeniu I wojny światowej. Mimo że Polska była pierwszym spośród ośmiu nowo utworzonych państw Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, które go podpisały

¹¹ Historia ONR, zob. m.in. ważne studium Sz. Rudnickiego, *Obóz, op. cit.*, oraz wybitny artykuł Jana Józefa Lipskiego, *Antysemityzm ONR Falangi*, [w:] Jan Józef Lipski, *Tunika Nessosa*, Warszawa 1992, s. 85–138.

¹² Historia traktowania Żydów w międzywojennej Polsce, wraz z historiografią tematu, zob. E. Mendelsohn, *The Jews, op. cit.*, s. 32–40; Ezra Mendelsohn, *German and Jewish Minorities in the European Successor States between the World Wars—Some Comparative Remarks*, [w:] Ezra Mendelsohn, Chone Shmeruk (red.), *Studies in Polish Jewry*, Jerusalem 1987, s. 51–64, William Hagen, *Before the “Final Solution”: Toward a Comparative Analysis of Political Anti-Semitism in Interwar Germany and Poland*, „Journal of Modern History” 1996, t. 68, nr 2, s. 368–381.

¹³ Zob. Salo Wittmayer Baron, *Ethnic Minority Rights: Some Older and Newer Trends*, Oxford 1985, s. 19.

(28 lipca 1919), uczyniła to nie z własnej woli, lecz pod ogromną presją państw Ententy¹⁴, jak zauważył Salo Wittmayer Baron, jeden z najwybitniejszych historyków żydowskich, urodzony w 1895 w Tarnowie w Galicji. Dla Dmowskiego, jednego z dwóch polskich sygnatariuszy Traktatu, było to przede wszystkim doświadczenie upokarzające. Sformułował on wobec tego sąd, iż demokracje zachodnie znalazły się pod przemożnym wpływem Żydów¹⁵. Nie ulega wątpliwości, że przedstawiciele Żydów ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Zachodniej i Wschodniej odegrali ważną rolę w przygotowaniu Małego Traktatu Wersalskiego i doprowadzeniu do jego podpisania. Należy także dodać, że między amerykańskimi i zachodnioeuropejskimi przedstawicielami Żydów, m.in. Louisem Marshalllem (1856–1929) czy Julianem Mackiem (1866–1943) a ich kolegami z Europy Wschodniej – Nachumem Sokołowem (1859–1936) i Leo Motzkinem (1867–1933) istniała różnica zdań w kwestii przyznania praw zbiorowych Żydom wschodnioeuropejskim¹⁶. Grupa związana z Marshalllem i Mackiem popierała projekt przyznania praw indywidualnych, oparty na modelu doświadczeń zachodnioeuropejskich, natomiast Sokołow i Motzkin opowiadali się za ideą przyznania praw wschodnioeuropejskiemu żydostwu jako zbiorowości. Lecz dla Dmowskiego takie różnice stanowisk nie miały znaczenia. Uważał on, że żądanie praw dla mniejszości żydowskiej, czy to na poziomie praw indywidualnych, czy zbiorowych, jest próbą nadania Polsce kształtu państwa polsko-żydowskiego. W sformułowanej przez niego wizji wyłaniającego się właśnie narodu polskiego nie było miejsca ani dla „Polaków wyznania mojżeszowego”, ani dla społeczności żydowskiej, która miałaby prawo do kultywowania autonomicznej kultury i języka, ani też dla ochrony praw zbiorowych. Wedle przywódcy endecji jedynie członkowie „polskiej rasy”, czyli Polacy i grupy, które można zasymilować do narodu polskiego, zasługują na posiadanie obywatelstwa polskiego. W jego oczach, kto się zwie Polakiem, powinien udowodnić, że w jego rodzinie od trzech pokoleń nie było żadnych przodków żydowskich¹⁷.

¹⁴ Historia i historiografia Małego Traktatu Wersalskiego, zob. S. Baron, *Ethnic*, *op. cit.*, s. 1–45, Gershon Bacon, *Polish Jews and the Minorities Treaties Obligations, 1925: The View from Geneva (Documents from the League of Nations Archives)*, „Gal-Ed” 2002 nr 18, s. 145–176.

¹⁵ Zob. A. Polonsky, *Roman Dmowski*, *op. cit.*, s. 135.

¹⁶ Na temat podziałów między delegatami ze Stanów Zjednoczonych i Europy Wschodniej w Comité des Délégations Juives, zob. S. Baron, *Ethnic*. Na temat podejścia przedstawicieli Żydów brytyjskich, zob. Eugene C. Black, *Lucien Wolf and the Making of Poland: Paris, 1919*, „Polin” 1987 nr 2, s. 1–36; Mark Levene, *War, Jews and the New Europe: The Diplomacy of Lucien Wolf, 1914–1919*, Oxford 1992.

¹⁷ Zob. E. Black, *Lucien Wolf*, *op. cit.*, s. 15.

W następstwie ustaleń wersalskich partie prawicowe, jak Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, oraz polityczne centrum, reprezentowane przez PSL „Piast” i Narodową Partię Robotniczą (NPR), również zareagowały na Mały Traktat bardzo negatywnie. Ten fakt pokazuje, jak wpływowa była wówczas etnonacjonalistyczna wizja Polski i że dla etnonacjonalistów różnej maści Mały Traktat Wersalski był twardym orzechem do zgryzienia¹⁸. Uważali oni bowiem ten dokument za „upokarzający i narzucony” oraz przykład ingerowania w politykę wewnętrzną nowo odrodzonego państwa. W szczególności ustępy o ochronie praw mniejszości żydowskiej postrzegano jako „obrazę” i „usiłowanie przestępstwa” przeciwko państwu polskiemu i jego obywatelom¹⁹. W kręgach endecji często utrzymywano, że to zachodnioeuropejskich i polskich Żydów należy obarczyć odpowiedzialnością za zmuszenie Polski do podpisania Traktatu. Żywotność takiego rozumowania była trwalsza niż obowiązywanie samego traktatu, który został wypowiedziany we wrześniu 1934 roku przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka (1894–1944)²⁰.

Niektórzy historycy marginalizują rolę endecji w kształtowaniu kultury politycznej dwudziestolecia międzywojennego, powołując się na fakt, że partii Dmowskiego nie udało się ani razu stworzyć rządu, a jej znaczenie zdecydowanie się zmniejszyło po pierwotnym sukcesie parlamentarnym w pierwszych wyborach w listopadzie 1922 roku, kiedy ruch narodowy uzyskał jedną trzecią spośród 444 miejsc w parlamencie²¹. Wedle takiego stanowiska wpływ endecji ocenia się tylko z punktu widzenia sukcesów lub porażek wyborczych, natomiast całkowicie pomija się znaczenie tej formacji jako ruchu o niezwyklej sile oddziaływania politycznego i społecznego, oferującego pewną wizję narodu, która w różnym stopniu znalazła uznanie innych prawicowych i centroprawicowych partii, Kościoła rzymskokatolickiego oraz rządów sanacyjnych po 1935 roku. Poziom akceptacji antyżydowskiej perspektywy endeckiej przez ugrupowania polityczne

¹⁸ S. Baron, *Ethnic, op. cit.*, s. 10–11.

¹⁹ Podobne poglądy, zob. np. S. Tworowski, *Polska, op. cit.*, s. 36; Józef Kruszyński, *Żydzi i kwestia żydowska*, Włocławek 1920, s. 100–101.

²⁰ Pochodząca z okresu międzywojennego etnonacjonalistyczna interpretacja Małego Traktatu Wersalskiego została bezkrytycznie włączona po 1945 r. do piśmiennictwa historycznego. Przykłady w podręcznikach do historii, wydanych po 1989 r., zob. np. Antoni Czubiński, *Walka Józefa Piłsudskiego o nowy kształt polityczny Europy środkowo-wschodniej w latach 1918–1921*, Toruń 2002, s. 70–75; Marek Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001, s. 30.

²¹ Statystyki dotyczące wyborów do parlamentu w listopadzie 1922 r., zob. R.F. Leslie *et al.*, *The History of Poland, op. cit.*, s. 153.

i organizacje o skądinąd odmiennej ideologii, Kościół katolicki czy pewne warstwy społeczeństwa świadczą o istotnym wpływie wywieranym przez ten ruch na kulturę polityczną kraju, co stało się szczególnie wyraźne w drugiej połowie lat trzydziestych²². Porównując antysemityzm polityczny w okresie międzywojennym w Niemczech i Polsce, wybitny amerykański historyk William Hagen wnikliwie zauważył, że „do roku 1939 antysemickie hasła i wypowiedzi prawicowych radykałów, Kościoła katolickiego i kół rządowych, sprawujących władzę po śmierci Piłsudskiego, na poziomie ideologicznym stały się »niemalże wymienne«”²³.

Pod koniec lat trzydziestych zarówno OZN, jedno z najbardziej wpływowych ugrupowań politycznych w rządzie po roku 1935, jak i Stronnictwo Narodowe, przybrały postać ruchów masowych. W 1938 roku OZN liczył 100 000 członków, a w 1939 roku do SN należało 200 000 osób, co oznacza, że członkostwo w tej organizacji przewyższało łączną liczbę członków Polskiego Stronnictwa Ludowego i PPS²⁴. OZN w różnym stopniu popierał wizję Polski budowanej na modelu etnonacjonalistycznym, co można zilustrować na wiele sposobów. Jednym z najbardziej uderzających przykładów szerzącego się w OZN skrajnego etnonacjonalizmu była rosnąca nieudolność, z jaką traktowano sprawę ochrony praw kulturowych mniejszości narodowych²⁵. Chociaż Polacy powszechnie uważali Ukraińców i Białorusinów za członków wspólnej słowiańskiej rodziny, pod koniec lat trzydziestych OZN rozpoczął realizację polityki przymusowej asymilacji kulturowej tych dwóch grup, którą przed 1935 rokiem popierali przede wszystkim endecy²⁶.

²² Na temat podobieństw programów w odniesieniu Żydów, wśród partii o skądinąd odmiennych ideologiach, zob. np. W. Mich, *Obcy, op. cit.*, s. 25–27. Szczegółowa analiza antyżydowskich stanowisk w ruchu konserwatywnym, zob. Włodzimierz Mich, *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego (1918–1939)*, Lublin 1992, s. 59–154. Zob. także Anna Landau-Czajka, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej*, Warszawa 1998, szczególnie s. 240–259; Jerzy Holzer, *Polish Political Parties and Anti-Semitism*, „Polin” 1994 nr 8, s. 194–205; Jerzy Jedlicki, *How to Grapple with the Perplexing Legacy*, [w:] A. Polonsky, J. Michlic, *The Neighbors Respond, op. cit.*, s. 237–246.

²³ W. Hagen, *Before, op. cit.*, s. 374.

²⁴ Zob. B. Grott, *Nacjonalizm, op. cit.*, s. 61–63.

²⁵ Amerykański historyk polskiego pochodzenia Z. Anthony Kruszewski stwierdza: „Z wyjątkiem kilku polityków lewicy socjalistycznej, Polacy nie mogli zrozumieć, że nastąpiło ponowne rozbudzenie narodowych aspiracji Litwinów, Ukraińców i Białorusinów”. Zob. Z.A. Kruszewski, *Nationalism, op. cit.*, s. 158.

²⁶ Najbardziej szczegółową analizę polityki i działań praktycznych obozu niepodległościowego oraz sanacji wobec mniejszości przed i po roku 1935 znajdzie czytelnik w pracy Waldemara Parucha, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997.

Przykładem tej polityki było zamykanie przez rząd pod wodzą OZN białoruskich szkół w północno-wschodniej części kraju, która w dużym stopniu miała charakter właśnie białoruski. W tym czasie polskie wojsko nagminnie niszczyło cerkwie na Chełmszczyźnie, w regionie o ludności mieszanej, polsko-ukraińskiej²⁷. Mimo że Żydzi byli jedyną znaczącą liczebnie mniejszością w Polsce, która nie wykazywała irredentystycznych aspiracji terytorialnych, OZN również poparł etnonacjonalistyczny plan zmniejszenia populacji polskich Żydów przez wdrożenie programu emigracji.

Jeszcze innym przykładem na to, że OZN wyznawał poglądy etnonacjonalistyczne w szerokim sensie jest fakt, że niektórzy członkowie OZN, w tym pierwszy przywódca ugrupowania, pułkownik Koc, pozostawali w bliskich relacjach osobistych z członkami radykalnych organizacji pokrewnych endecji, takich jak ONR-Falanga. W czerwcu 1937 roku pułkownik Koc został szefem ruchu młodzieżowego o nazwie Związek Młodej Polski, którego korzenie wywodziły się z kół ONR-Falangi²⁸. W 1938 roku Koc uzyskał mandat senatora z ramienia OZN. Przywództwo OZN trafiło do rąk generała Stanisława Skwarczyńskiego (1888–1981)²⁹. Dostęp do członkostwa w OZN z zasady był ograniczony jedynie do Polaków wyznania chrześcijańskiego, tymczasem Żydzi, nawet ci, których uważano za polskich patriotów i którzy odnieśli wielkie zasługi dla kraju, byli wykluczeni z możliwości ubiegania się o przynależność do OZN. Ten ostatni przykład stanowi przejaw etnonacjonalistycznego podejścia na poziomie organizacyjnym samego ruchu.

Pomimo ważkich i głębokich powiązań OZN z endecją część historyków w kraju zdaje się lekceważyć wpływ ruchu narodowego na społeczeństwo z tego względu, że ugrupowanie to nie wydało żadnych „wielkich umysłów”. Pogląd ten wywodzi się z kręgów przedwojennej liberalnej inteligencji³⁰. Faktem jest, że endecji nie udało się rozszerzyć wpływu na sferę kultury wysokiej w międzywojennej Polsce, gdyż to członkowie liberalnej inteligencji byli głównymi twórcami i propagatorami działalności kulturalnej w tamtym okresie. Jednym z głównych pól działalności przedwojennej inteligencji były łamy „Wiadomości Literackich” (1924–1939), czasopisma literacko-kulturalnego redagowanego przez Mieczysława Grydzewskiego, konwertytę pochodzenia żydowskiego (1894–1970). „Wiadomości” wyraźnie

²⁷ Zob. T. Snyder, *The Reconstruction*, *op. cit.*, s. 65–67, s. 148–150.

²⁸ Zob. J. Majchrowski, *Silni*, *op. cit.*, s. 167–169.

²⁹ *Ibidem*, s. 152.

³⁰ Pogląd taki został wyrażony w artykule *Prawdziwi Polacy*, podpisanym przez „B”, opublikowanym w „Prawdzie” w 1906 roku. Dłuższy fragment tego artykułu, zob. B. Toruńczyk, *Narodowa*, *op. cit.*, s. 252–255.

sprzeciwiały się promowanej przez narodowców wizji kraju i kultury polskiej, przez co endecy traktowali to pismo jako „żydowskie”.

Nie oznacza to jednak, że wpływ Narodowej Demokracji nie sięgał szerokich kręgów społecznych. Wprost przeciwnie, przenikał prawie wszystkie środowiska rosnącej właśnie etnicznie polskiej klasy średniej – klasy, która miała stanowić fundament nowoczesnego narodu polskiego. Fakt ten odnotowali ówczesni zagraniczni obserwatorzy. Na przykład, w 1939 roku Joel Cang, brytyjski doradca Neville’a Laskiego napisał, iż „swobodnie można powiedzieć, że prawie całość nowo utworzonej klasy średniej w Polsce jest w zasadzie antyżydowska i wyznaje poglądy zbliżone do endeckich”³¹. Choć obóz nacjonalistyczny nie zdołał podbić na dużą skalę polskiej wsi ze względu na głęboko zakorzeniony tam silny ruch ludowy, to cieszył się dużym poparciem wśród zamożnych rolników, młodzieży akademickiej oraz osób takich jak np. Maurycy Zamoyski (1871–1937), najbogatszy właściciel ziemski w okresie międzywojennym.

Jednym z najbardziej popularnych wyjaśnień żywotności antysemityzmu w Polsce międzywojennej jest pogląd, jakoby istniał zespół obiektywnych przyczyn wywołujących to zjawisko, jak np. wielkość i swoista struktura gospodarcza społeczności żydowskiej. Ten typ myślenia, szeroko rozpowszechniony w dyskursie publicznym i życiu politycznym okresu międzywojennego, na długo utrzymał wpływ³² i w istocie należy do najczęściej spotykanych sposobów wyjaśniania antysemityzmu w tworzonej po roku 1945 historiografii międzywojnia³³. Jednym ze współczesnych przykładów prowadzenia analiz historycznych w tym duchu jest praca Olafa Bergmanna, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*. Autor zdołał połączyć częściowo krytyczną analizę ruchu Narodowej Demokracji z bezkrytycznym odczytaniem pism wydawanych pod szyldem tego ugrupowania. Pod względem intelektualnym zaprezentowany przez Bergmanna amalgamat koncepcji nieuchronnie przynosi rezultat w postaci niewyważonych, sprzecznych i słabych interpretacji historycznych³⁴. W artykule *Interwar Poland: Good or Bad for the Jews?* („Międzywojenna Polska: dobre

³¹ Joel Cang, *The Opposition Parties in Poland and Their Attitude towards the Jews and the Jewish Problem*, „Jewish Social Studies” 1939 nr 1, s. 245.

³² Prezentacja takiego stanowiska w pismach sprzed 1918 r., zob. np. Roman Dmowski, *Problems of Central and Eastern Europe*, London 1917.

³³ Zob. np. trzy artykuły historyka Petera D. Stachury w książce pod jego redakcją, *Poland between the Wars, 1918–1939*, London 1998. Poglądy Stachury stanowią przykład całkowicie bezkrytycznego przyjęcia ideologii endecji.

³⁴ Zob. Olaf Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*, Poznań 1998. Zob. krytyczna recenzja książki Bergmanna pióra Szymona Rudnickiego, „Polin” 2001, nr 14, s. 399–402 oraz Israela Oppenheima, „Gal-Ed” 2000, nr 18.

czy złe miejsce dla Żydów?”), znany izraelski historyk amerykańskiego pochodzenia Ezra Mendelsohn podważa tego typu wyjaśnienia i interpretacje, pisząc: „Nikt nie może zaprzeczyć, że pewne fakty, takie jak duża liczebność polskich Żydów, swoista struktura gospodarcza tej zbiorowości i specyficzna rola, jaką odgrywali w polskiej gospodarce, wpływały na postawy wobec nich. Również nikt nie może zaprzeczyć, że podejmując jakąkolwiek próbę zrozumienia polityki państwa polskiego wobec Żydów, należy wziąć pod uwagę stan zacofania cywilizacyjnego Polski. Jednak z pewnością zwodniczym jest założenie, że swoista charakterystyka polskich Żydów jako zbiorowości, w połączeniu z zapóźnieniem państwa polskiego, dowodzi nieuchronności określonej polityki państwa i stosunku społeczeństwa do mniejszości żydowskiej”³⁵. Mendelsohn zwraca uwagę na szczególny charakter postaw antysemitycznych i twierdzi, że antyżydowskie uprzedzenia w okresie przedwojennym „wcale nie były tym samym, co odczucia antyukraińskie czy antyniemieckie”, a także, że „miały one o wiele głębsze korzenie, ściślej powiązane z emocjami”³⁶.

Nie ulega wątpliwości, że liczna grupa mniejszościowa może być postrzegana jako obciążenie przez młode państwo, utworzone po długim okresie politycznego niebytu, trapiące problemami gospodarczymi i społecznymi, jakim była międzywojenna Polska. Nie budzi również zastrzeżeń stwierdzenie, że wielkość, cechy i działania grupy mniejszościowej mogą przyczynić się do powstania negatywnego jej wizerunku wśród pewnych środowisk grupy większościowej. Jednak to nie wielkość zbiorowości żydowskiej, jej kultura, cechy lub działania wywołały antysemityzm etnonacjonalistów międzywojennej Polski. Przeciwnie, uprzedzenia antyżydowskie wynikały z poglądów etnonacjonalistów na temat Żydów oraz ich interpretacji liczebności, charakterystyki i sposobu działania społeczności żydowskiej. Założeniem etnonacjonalistów była taka koncepcja Żydów, która zakładała ich szkodliwość i obcość w dziedzinie polityki, kultury, religii, w sprawach społecznych i gospodarczych. Ta przesłanka etnonacjonalistycznego sposobu myślenia była widoczna jeszcze w okresie przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości i już wtedy powodowała, że Żydzi widziani byli odmiennie na tle pozostałych mniejszości etnicznych.

W rezultacie polscy Żydzi, jak żadna inna grupa religijna czy narodowa, znaleźli się w centrum uwagi obozu etnonacjonalistycznego. Prawie każda

³⁵ Ezra Mendelsohn, *Interwar Poland: Good or Bad for the Jews?* [w:] Ch. Abramsky, M. Jachimczyk, A. Polonsky, *The Jews*, *op. cit.*, s. 135–136. Historyk społeczny Jan Kofman przeprowadza zbliżoną analizę krytyczną w: *Nacjonalizm gospodarczy — szansa czy bariera rozwoju*, Warszawa 1992, s. 80–81.

³⁶ E. Mendelsohn, *The Jews*, *op. cit.*, s. 37.

debata dotycząca państwa i jego obywateli toczyła się niemalże wokół jednego punktu odniesienia: Żydów. W okresie międzywojennym, podobnie jak w czasach przed rokiem 1918, ze strony endecji padały oświadczenia mówiące o tym, że Żydzi znajdują się w stanie wojny z prawdziwymi właścicielami państwa polskiego, etnicznymi Polakami. Celem takiej retoryki było stworzenie atmosfery społecznej paniki i wrogości wobec Żydów, zwłaszcza wśród młodzieży oraz warstw ubogich i pozbawionych wykształcenia. Jeśli uwzględnić zaangażowanie tych grup w wybuchy przemocy fizycznej wobec Żydów w okresie międzywojennym, były one najbardziej podatne na intensywną i wywołującą silne emocje propagandę obozu nacjonalistycznego.

Przez całą dekadę lat dwudziestych endecy zarzucali polskim Żydom szkodzenie interesom oraz wizerunkowi państwa i narodu polskiego na arenie międzynarodowej. Głosili te oskarżenia pomimo że, jak wykazał izraelski historyk amerykańskiego pochodzenia, Gershon Bacon, w rzeczywistości polscy Żydzi rzadko korzystali z prawa do składania skarg do Ligi Narodów na bezprawne działania państwa w stosunku do nich³⁷. Liczba wniosków żydowskich do tego gremium była niewielka, zwłaszcza w porównaniu z liczbą zażaleń zgłaszanych przez etnicznie niemieckich i ukraińskich obywateli Polski. Nawet jeśli przed 1918 rokiem i tuż po odzyskaniu niepodległości niektóre lokalne społeczności żydowskie, zamieszkujące rejony pograniczne, nie uważały się za potencjalnych obywateli polskich, to w następstwie odzyskania przez Polskę suwerenności żydowskie organizacje polityczne działające w kraju, od bundowców po syjonistów, złożyły deklarację lojalności wobec państwa polskiego³⁸. Agudat Israel, główna partia polityczna ortodoksyjnych wyznawców judaizmu, lojalność wobec państwa opierała na talmudycznej zasadzie, że „prawo państwa jest prawem” (*dina de malchuta dina*); kierowano się tą formułą również przed 1795 rokiem³⁹. Pomimo deklaracji lojalności ze strony organizacji żydowskich endecy obrali Żydów za cel ostrych ataków i pomówień, przypisując im miano „głównych złoczyńców”, działających przeciwko interesom Polski i szkalujących dobre imię kraju. Źródłem tych oskarżeń był niewątpliwie określony wizerunek Żydów, przedstawiający ich jako niezwykle „szkodliwych obcych”, z którym przyszło Polakom dzielić „dom”.

³⁷ G. Bacon, *Polish*, *op. cit.*, s. 149–150.

³⁸ Deklaracje lojalności wobec państwa polskiego wyrażone przez szereg żydowskich partii politycznych w międzywojennej prasie żydowskiej, zob. np. zbiór *Ten Years of Poland's Independence in the Polish-Jewish Press*, Warszawa 1931.

³⁹ Historia Agudat Israel w Polsce międzywojennej, zob. Gershon C. Bacon, *The Politics of Tradition: Agudat Yisrael in Poland, 1916–1939*, Jerusalem 1996.

Nie oznacza to jednak, że wśród polskich elit politycznych i kulturalnych istniały także pewne ważne grupy, które wyrażały sprzeciw i potępienie zarówno wobec antyżydowskiej przemocy, jak i postrzegania Żydów jako wrogów Polski i etnicznych Polaków. Do najważniejszych ugrupowań w tych kręgach należy zaliczyć PPS oraz Stronnictwo Demokratyczne (SD), niewielki separatystyczny odłam lewego skrzydła sanacji. SD uformowało się pod koniec lat trzydziestych w reakcji na zbliżenie obozu sanacyjnego z endecją, do jakiego doszło po 1935 roku⁴⁰. Z etosem PPS i SD identyfikowali się w dużej mierze członkowie organizacji społecznych i politycznych, takich jak na przykład Związek Nauczycielstwa Polskiego i Kluby Demokratyczne. Lewicowa frakcja Polskiego Stronnictwa Ludowego-Wyzwolenie była również przeciwna antyżydowskiej przemocy i innym działaniom antysemitycznym⁴¹. Wśród znanych osób, które otwarcie sprzeciwiały się przemocy wobec Żydów i negatywnemu postrzeganiu tej mniejszości, byli intelektualiści o liberalnych, postępowych poglądach, jak na przykład Tadeusz Kotarbiński (1886–1981), filozof z Uniwersytetu Warszawskiego, Mieczysław Michałowicz (1876–1965), dyrektor Kliniki Pediatrii UW, czy Ryszard Ganszyniec, profesor na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie⁴². Kotarbiński i Michałowicz znaleźli się wśród autorów opublikowanej w 1937 roku ponad stustronicowej książki, zatytułowanej *Polacy o Żydach*. Był to niezwykle ważny zbiór esejów potępiających antysemityzm, autorstwa przedstawicieli środowisk liberalnych, socjalistycznych i komunistycznych⁴³. Co ciekawe, jedyny głos autorytetu religijnego w tej publikacji należał do zamordowanego później przez Sowietów biskupa Kościoła greckokatolickiego w Polsce, Grzegorza (Hryhorija) Chomyszyna (1867–1947)⁴⁴.

⁴⁰ Na temat SD i działań przeciwko antysemityzmowi, zob. Aharon Weiss, *The Activities of the Democratic Societies and Democratic Party in Defending Jewish Rights in Poland on the Eve of Hitler's Invasion*, „Polin” 1992 nr 7, s. 260–267. Ogólna historia Stronnictwa, zob. Antoni Czubiński, *Stronnictwo Demokratyczne (1937–1989). Zarys dziejów*, Poznań 1998, s. 17–111.

⁴¹ Na temat sprzeciwu PPS i SD wobec antysemityzmu, zob. Emanuel Melzer, *Anti-Semitism in the Last Years of the Second Polish Republic*, [w:] I. Gutman et al., *The Jews, op. cit.*, s. 133–134; Abraham Brumberg, *The Bund and the Polish Socialist Party in the Late 1930s*, [w:] *idem*, s. 86–88.

⁴² Problem inteligencji liberalnej oraz jej sprzeciwu wobec ideologii i praktyk antysemitycznych wymaga dalszych badań. Harry Rabinowicz poczynił wstępne spostrzeżenia w adresowanej do szerokiego odbiorcy książce *The Legacy*, *idem*, s. 104–106.

⁴³ Zob. *Polacy o Żydach. Zbiór artykułów z przedruku*, Warszawa 1937. W tomie znalazły się również eseje autorstwa m.in. Adama Próchnika, Leona Kruczkowskiego, profesorów Stefana Czarnowskiego, Witolda Rubczyńskiego, Zygmunta Szymanowskiego, Józefa Ujejskiego oraz Wandy Wasilewskiej.

⁴⁴ Zob. *Głos ks. Biskupa gr. katol. Grzegorza Chomyszyna* [w:] *Polacy, op. cit.*, s. 91–92.

Według prasy obozu narodowego partie polityczne, organizacje społeczne i osoby, które przeciwstawiały się antysemityzmowi, były z reguły określane mianem zdrajców narodu polskiego na usługach Żydów; powszechnym było też nazywanie ich „szabesgojami”, „żydowskimi pachółkami” czy „żydowskimi wujkami”⁴⁵.

Wizerunek mniejszości i jej prawa

Stereotyp Żyda jako „szkodliwego obcego”, który żadną miarą nie może przynależać do narodu polskiego, przejawiał się jaskrawo w reakcjach na debatę o koncepcji równych praw i autonomii kulturalnej dla Żydów. Wielu spośród polityków uważało, że uznanie Żydów za równoprawnych obywateli jest formą przywileju nadanego tej zbiorowości, wielu również sądziło, że żydowska autonomia kulturalna stanowi co najmniej zagrożenie, jeśli już nie obrazę narodu polskiego. Rok po uchwaleniu Konstytucji Marcowej z 1921 roku Apolinary Hartglas, znany dziennikarz syjonistyczny, podjął próbę refleksji nad omawianym zjawiskiem. W głośnym pamflecie politycznym, wymownie zatytułowanym *Żółta łata*, Hartglas zwrócił uwagę na podobieństwa między współczesnym postrzeganiem sprawy równouprawnienia Żydów a postrzeganiem tej samej kwestii w burzliwej dyskusji w czasie Sejmu Czteroletniego (1788–92). Hartglas zauważył także, że istnieją wyraźne rozbieżności między oficjalną akceptacją dla idei równouprawnienia a jej realizacją i poparciem w praktyce.

W lutym 1939 roku Mosze Sneh (Kleinbaum) (1909–1972), ostatni główny przywódca ruchu syjonistycznego w Polsce, sformułował podobne uwagi na temat stosunku polskich polityków do sprawy równouprawnienia Żydów: „Z formalnego punktu widzenia Żydzi jako obywatele korzystają z pełni praw; tymczasem w rzeczywistości są traktowani jako »element obcy i szkodliwy«. Naturalnie, wszystkie sprawy kłamliwe, stany rzeczy oparte na wewnętrznym kłamstwie czy też fikcyjnych podstawach, ulegają zniszczeniu. Dlatego też musi nastąpić radykalna zmiana postawy rządu polskiego wobec Żydów: na dobre czy na złe. Zacznie się ich traktować jak prawdziwych obywateli lub »złowrogich obcych«, w jedną albo w drugą stronę”⁴⁶.

⁴⁵ W języku jidysz termin „szabesgoj” oznacza nie-Żyda, zatrudnionego przez ortodoksyjnego wyznawcę judaizmu do zapalenia ognia, wystawienia świec lub wypełnienia innych obowiązków domowych na czas szabatu. Zob. Leo Rosten, *The Joys of Yiddish*, London 1988, s. 331.

⁴⁶ Moshe Sneh (Kleinbaum), *Hoser omez ba-zad ha-jehudi*, cyt. za: D. Vital, *A People Apart*, op. cit., s. 799.